

SŁOWO WSTĘPNE

W lecie 1998 roku w czasie pewnej zupełnie nieformalnej (toczonej w warunkach wakacyjnych) rozmowy ze mną, ówczesny Wiceprezes PAN prof. Mirosław Mossakowski, wyraził myśl następującą: warto by nakłonić kilku czołowych polskich ekologów do opracowania oceny aktualnej „kondycji” nauk ekologicznych w Polsce na tle światowym i zarazem do przedstawienia czegoś w rodzaju generalnej strategii dalszego rozwoju tych nauk w Polsce. Tak się dziwnie złożyło, że w kilka miesięcy później ówczesny Wiceprezes został Prezesem, ja zaś Przewodniczącym Wydziału. Jednak całkiem niezależnie od tych dwu okoliczności — inicjatywa powyższa od razu uderzyła mnie jako warta podjęcia, a to z uwagi na: 1) wielką liczebność środowiska naukowego ekologów w Polsce; 2) wyraźne w tym środowisku rozbieżności opinii na temat sensowności niektórych programów badawczych, a nawet sensowności istnienia niektórych placówek; 3) mnogość w Polsce instytucji uprawiających edukację ekologiczną społeczeństwa; 4) postępujące w odczuciu społecznym — na skutek nadużywania pojęcia „ekologia” przez media a niekiedy i przez hochsztaplerów — trywializowanie tego pojęcia („ekologiczne” ugrupowania polityczne, „ekologiczna” żywność, „ekologiczna” odzież, a nawet „ekologiczny” papier higieniczny!) oraz, i przede wszystkim, z uwagi na 5) wielką ważność poznawczą, a także ważność społeczną i gospodarczą tej dziedziny biologii — wyrażającą się np. faktem, że w opracowaniu jest aktualnie rządowy dokument pt. „Program Polityki Ekologicznej Państwa”.

Kierując się tymi pięcioma przesłankami zwróciłem się, w połowie 1999 roku, do 11 polskich ekologów z prośbą o napisanie indywidualnych, autorskich opracowań na ten temat.

W 3 przypadkach otrzymałem odpowiedzi odmowne. W tym wyborze zaproszonych au-

torów starałem się kierować trzema zasadami: 1) kompetencjami zawodowymi, 2) możliwie szerokim spectrum specjalności, uwzględniającym rozmaite aspekty ekologii, od ogólnych po niektóre bardziej szczegółowe oraz 3) możliwie szeroką reprezentacją geograficzną poszczególnych ośrodków naukowych w Polsce. Będąc sam, niestety, tylko antropologiem — korzystałem tu z rady kilku znacznie lepszych ode mnie znawców przedmiotu, między innymi mego współpracownika w Wydziale, prof. Stanisława Rakusy-Suszczyńskiego. Jednak odpowiedzialność za ostateczny wybór tych właśnie, a nie innych, autorów jest wyłącznie moja. Wybór ten będzie zapewne krytykowany. Pociesza mnie myśl, że wybór jakikolwiek inny byłby też krytykowany — tyle, że przez inne grona osób.

Jak się tego należało spodziewać, poszczególne nadesłane mi opracowania były bardzo niejednakowe pod względem zakresu, poglądów, stylistyki i objętości. Nie wszystkie też moim zdaniem, są identyczne pod względem stopnia spełnienia owych konkretnych oczekiwań przyświecających całemu przedsięwzięciu. Jednak nie tu jest, oczywiście miejsce do wyrażania moich osobistych ocen, tym bardziej, że byłyby to oceny niespecjalisty.

Pragnę podziękować Redaktorowi Naczelnemu KOSMOSU, Profesorowi Kazimierzowi L. Wierzchowskiemu, za zgodę na opublikowanie tego bardzo prowokującego do myślenia zbioru artykułów, a także za Jego życzliwość i cierpliwość okazaną mi w toku wzajemnych, nieuniknionych, „pertraktacji” merytorycznych i redakcyjnych.

*Tadeusz Bielicki
Przewodniczący
Wydziału II PAN
Nauk Biologicznych*